

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Protokolant: Emilia Poddębniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 marca 2016 r. w W. sprawy D. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. o wypłatę niezrealizowanego świadczenia na skutek odwołania D. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 6 marca 2015 nr (...) - I/05

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje D. L. prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym R. M. (1) za miesiąc styczeń 2015 roku, umarzając postępowanie w pozostałym zakresie.

## UZASADNIENIE

W dniu 9 września 2015 roku D. L. złożyła do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odwołanie od decyzji ww. organu rentowego wydanej dnia 6 marca 2015 roku, znak (...) - I/05, w przedmiocie odmowy przyznania prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po osobie uprawnionej do świadczeń emerytalno-rentowych. Osobą tą był zmarły brat odwołującej się, pozostający według jej oświadczenia na jej utrzymaniu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy swego życia. Odwołująca się zarzuciła ww. decyzji organu rentowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że jej brat nie pozostawał na jej utrzymaniu w czasie ostatnich dwóch miesięcy swego życia. Odwołująca się zaskarżyła w związku z tym ww. decyzję w całości, wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie jej niezrealizowanych świadczeń emerytalno-rentowych należnych jej zmarłemu bratu, których ten nie odebrał. Ostatecznie domagała się zapłaty tylko niezrealizowanego świadczenia za styczeń 2015 r.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477<sup>(14)</sup> § 1 k.p.c. Według ww. organu rentowego art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 z późn. zm.) przyznaje w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, prawo do odbioru świadczeń należnych do dnia jej śmierci m.in. osobom, na których utrzymaniu pozostawał zmarły pobierający świadczenia emerytalno-rentowe. Z powołanego przepisu wynika, że prawo takie przysługuje ww. osobom, wspólnie z innymi członkami rodziny zmarłego uprawnionymi do renty rodzinnej, w sytuacji gdy brak małżonka i dzieci zmarłego, z którymi prowadził on wspólne gospodarstwo domowe, jak również brak małżonka i dzieci, z którymi zmarły nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego. Organ rentowy zaskarżoną decyzją z dnia 6 marca 2015 roku (s. 173, akta emerytalne, tom II) ustalił, że odwołującej się nie przysługuje prawo do wypłaty nierealizowanego świadczenia emerytalno-rentowego po zmarłym bracie, ponieważ jedynie przyczyniała się ona do jego utrzymania w ciągu dwóch ostatnich miesięcy jego życia, a nie była osobą, na której utrzymaniu we wspomnianym okresie znajdował się zmarły.

R. M. (1) pobierał comiesięcznie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych emeryturę, ostatnio w wysokości 2427,59 zł netto.

R. M. (1) zmarł w dniu 16 stycznia 2015 roku.

Od grudnia 2014 roku do śmierci w dniu 16 stycznia 2015 roku R. M. (1) przebywał w Szpitalu (...) im. dr. med. R. M. (2) (adres: ul. (...), (...)-(...) W.) na oddziale intensywnej opieki medycznej (...). R. M. (1) był w tym czasie nieprzytomny i nie było z nim żadnego kontaktu.

D. L. jest siostrą R. M. (1).

W czasie pobytu R. M. (1) w Szpitalu (...)łożyła środki na jego utrzymanie, opłacając w tym czasie czynsz za jego mieszkanie za dwa miesiące (grudzień 2014 i styczeń 2015) oraz kupując na jego potrzeby lekarstwa i środki czystości, a także opiekowała się nim.

R. M. (1) nie posiadał małżonka ani dzieci. Nie posiadał również innych członków rodziny uprawnionych do renty rodzinnej z tytułu związków łączących ich z jego osobą.

Emerytura należna R. M. (1) za miesiąc styczeń 2015 roku nie została przez niego ani przez żadną inną osobę odebrana. Emerytura za miesiąc grudzień 2014 r. została przesłana na adres zamieszkania R. M. (1) i nie została, zwrócona przez Urząd Pocztowy do ZUS.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, jak również w aktach organu rentowego. Zdaniem Sądu dokumenty, w zakresie, w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą spójny stan faktyczny. Dokumenty te nie były przez strony kwestionowane w zakresie ich autentyczności. Poza zarzutem błędnych ustaleń faktycznych dotyczących tego, że zmarły R. M. (1) pozostawał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy życia na utrzymaniu odwołującej się nie podniosła ona innych zarzutów co do zgodności przyjętych ustaleń faktycznych z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem wynikające z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktów organu rentowego okoliczności należało uznać za mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Przy tym zaznaczenia wymaga, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny, a w rzeczywistości strony różniły się wyłącznie co do oceny prawnej przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie.

Odwołanie D. L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., wydanej dnia 6 marca 2015 roku, znak (...) -1/05, jest zasadne w części dotyczącej przyznania jej prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia - emerytury zmarłego R. M. (1) za styczeń 2015 roku i w powyższym zakresie, w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zasługuje na uwzględnienie. W pozostałym zakresie, w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. Sąd postanowił umorzyć postępowanie w związku ze zmianą zakresu odwołania dokonaną przez odwołującą się w trakcie procesu na podstawie art. 193 § 1 k.p.c.

W myśl art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Zgodnie z art. 136 ust. 2 ustawy, osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o nie wystąpiła. Z kolei art. 136a ust. 2 ustawy określa, że w razie śmierci emeryta lub rencisty wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt lub rencista.

Przedmiotem sporu między stronami jest wykładnia prawa materialnego w powiązaniu z okolicznością faktyczną, która sprowadza się do tego, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy życia zmarłego R. M. (1) jego siostra, D. L., w niniejszym postępowaniu występująca jako odwołująca się, utrzymywała go i tym samym w oparciu o art. 136 ust. 1 jest uprawniona do odbioru świadczeń emerytalno-rentowych należnych zmarłemu bratu do chwili jego śmierci, a przez niego nieodebranych. Spór dotyczy tego, czy odwołująca się -jak chce organ rentowy - w rozumieniu przepisów

prawa i podejmowanych w oparciu o nie rozstrzygnięć sądowych jedynie „przyczyniała się do utrzymania” zmarłego, czy też - jak podnosi odwołująca się - zmarły „pozostawał na jej utrzymaniu”.

Poza wspomnianym wcześniej zagadnieniem czy przeznaczanie przez odwołującą się własnych środków na utrzymanie R. M. (1) było tylko „przyczynianiem się do utrzymania” zmarłego czy też jego „pozostawaniem na jej utrzymaniu”, w toku procesu

wynikła kwestia wypłaty świadczenia należnego zmarłemu R. M. (1) za grudzień 2014 roku, czego pierwotnie także domagała się odwołująca się. W związku z wątpliwościami dotyczącymi tego czy świadczenie należne zmarłemu za grudzień 2014 roku zostało wypłacone, w toku procesu odwołująca się zmodyfikowała zakres odwołania domagając się już tylko świadczenia należnego zmarłemu za styczeń 2015 roku. Sąd postanowił uznać powyższą zmianę zakresu odwołania.

Przechodząc do analizy zasadniczego przedmiotu sporu, należy stwierdzić, że niewątpliwie odwołująca się utrzymywała R. M. (1) w okresie, gdy przebywał on nieprzytomny na oddziale intensywnej terapii Szpitala (...), czyli od grudnia 2014 roku do jego śmierci 16 stycznia 2015 roku. Słusznie podnosi w swoim piśmie procesowym organ rentowy, że dla ustalenia czy zmarły pozostawał na utrzymaniu odwołującej się czy też jedynie przyczyniała się ona do jego utrzymania znaczenie mają przesłanki ekonomiczne. W pierwszej kolejności, oceniając to, trzeba wziąć pod uwagę wysokość nakładów poniesionych przez odwołującą się, na które składały się opłacenie dwumiesięcznego czynszu za mieszkanie zmarłego oraz zakup środków higieny i lekarstw. W ocenie Sądu, na tle sytuacji będącej przedmiotem rozstrzygnięcia, w wymiarze ekonomicznym nakłady te były znaczne, zwłaszcza opłacenie dwumiesięcznego czynszu za mieszkanie zmarłego.

Należy zwrócić uwagę, że w będącym przedmiotem analizy okresie odwołująca się ponosiła wszelkie nakłady na utrzymanie zmarłego, jakie tylko musiałby on ponosić bezpośrednio z własnych zasobów finansowych, gdyby znajdował się w stanie umożliwiającym mu ponoszenie ich samodzielnie. Nieprzekonywujący jest w tym kontekście argument organu rentowego o tym, że po części opiekę i utrzymanie nieprzytomnemu R. M. (1) zapewniał od grudnia 2014 roku do chwili śmierci 16 stycznia 2015 roku Szpital (...), ponieważ opieka i świadczenia ze strony szpitala i tak się mu należały z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego. Gdyby był przytomny i na tyle władny by sam o siebie zadbać, i tak by żadnych kosztów związanych opieką i świadczeniami ze strony szpitala nie ponosił.

Podobnie rzecz się ma w przypadku wskazywanego przez organ rentowy własnego dochodu zmarłego w postaci emerytury. W czasie przebywania w szpitalu nieprzytomny R. M. (1) faktycznie nie uzyskał żadnych środków finansowych z tego tytułu, przynajmniej za styczeń 2015 roku, ponieważ będąc w tym stanie nie mógł ich odebrać, a z bezspornych dokumentów przedstawionych w toku postępowania wiemy, że nikt za niego emerytury za ten miesiąc nie odebrał. Ostatecznie, to właśnie to niewypłacone zmarłemu świadczenie jest przedmiotem sporu między organem rentowym i odwołującą się

Istotne znaczenie dla oceny charakteru nakładów ekonomicznych utrzymującej (odwołującej się) na rzecz utrzymywanego wydaje się mieć okoliczność czy były to nakłady niezbędne, potrzebne utrzymywanemu do normalnego funkcjonowania. W przypadku ustalenia, że nakłady utrzymującego na rzecz utrzymywanego były zbyteczne, ich ocena musiałaby być inna. W omawianej sprawie nie budzi wątpliwości, że opłacanie czynszu przez dwa miesiące za mieszkanie nieprzytomnego R. M. (1) w czasie jego pobytu w szpitalu czy pokrywanie innych podobnych opłat eksploatacyjnych, w sytuacji gdy on sam nie był w stanie ich uiścić, jest nakładem niezbędnym. W odniesieniu do środków higieny, w przekonaniu Sądu powszechnie znanym jest fakt, że wobec sytuacji panującej obecnie w publicznej służbie zdrowia, gdzie zazwyczaj nakłady tego rodzaju ponoszone są w mniejszym bądź większym stopniu przez rodziny pacjentów, wydatki odwołującej się należy uznać za niezbędne. Podobnie jak w przypadku czynszu za mieszkanie, R. M. (1) będąc nieprzytomny nie był ich w stanie sam zapłacić. W ten sam sposób należy potraktować wydatki na lekarstwa, które jak powszechnie wiadomo również nie są w naszym kraju wszystkie i w pełni refundowane. Oceniając niezbędność wydatków na lekarstwa, należy wziąć pod uwagę ówczesny bardzo poważny stan zdrowia R. M. (1), który niedługo potem zmarł.

Szczególne sytuacja, w jakiej znaleźli się tutaj utrzymywany i utrzymująca (odwołująca się), polega na tym, że ten pierwszy, choć posiadał wcześniej źródło dochodów zapewniające mu utrzymanie (emeryturę), był nieprzytomny, a ona musiała w tym czasie podejmować decyzje niejako za niego. Pozwala nam to na przeprowadzenie hipotetycznego rozumowania, czy gdyby utrzymywany był przytomny i miał możliwość odebrania swojej emerytury, to czy przeznaczyłby ją na cele, na które przeznaczyła swoje własne środki, niosąc mu pomoc, utrzymująca, tj. na czynsz za mieszkanie, środki higieny i lekarstwa. Rozsądnie rozumując, bez większych wątpliwości dochodzimy do wniosku, że z wielkim prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, postąpiłby tak samo jak utrzymująca. To przesądza o niezbędności poniesionych przez nią nakładów na czynsz za mieszkanie, lekarstwa i środki czystości.

Wreszcie, ostatecznym argumentem na rzecz tego, że wydatki utrzymującej (odwołującej się) były niezbędne, jest niekwestionowanie tego przez organ rentowy, który podnosił innego rodzaju argumenty ekonomiczne (posiadanie przez zmarłego R. M. (1) własnego źródła dochodów w postaci emerytury, niepozostawanie przez niego we wspólnym gospodarstwie domowym z odwołującą się oraz znajdowanie się od grudnia 2014 roku do śmierci 16 stycznia 2015 roku pod opieką Szpitala (...) i korzystanie ze

świadczeń zapewnianych przez ten szpital). Zatem sam organ rentowy uznał te wydatki odwołującej się za niezbędne. Uznanie to, zdaniem Sądu, nie budzi wątpliwości.

Jeżeli spojrzymy na samo językowe rozróżnienie pojęć „pozostawiania na utrzymaniu” i „przyczyniania się do utrzymywania”, powołanych przez organ rentowy za wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 stycznia 1997 roku, sygn. akt III AUa 166/96, OSA 1997 11- 12/47, to słowo „przyczynianie się” sugeruje częściowy udział w jakiejś czynności, stanie bądź działaniu, w tym przypadku w utrzymywaniu kogoś. W takim znaczeniu słowo „przyczynienie się” występuje w prawie. Przykładowo, można wskazać, że w prawie cywilnym, w sprawach gdzie wyrządzona została szkoda, rozważane jest przyczynienie się poszkodowanego (art. 362 k.c.), w praktyce często wyrażane procentowo i mające wpływ na to w jakim stopniu sąd zmniejszy odszkodowanie. W będącej przedmiotem rozstrzygnięcia sprawie „pozostawianie na utrzymaniu” należałoby w związku z tym rozumieć jako „utrzymywanie w stu procentach” czy też „utrzymywanie w znacznym stopniu”, podczas gdy „przyczynianie się do utrzymywania” jako utrzymywanie częściowe, czyli utrzymywanie w jakimś mniejszym zakresie, w którym utrzymywany partycypuje w istotnym stopniu własnymi dochodami. Skoro ustaliliśmy wcześniej, że w okresie od grudnia 2014 roku do 16 stycznia 2015 roku odwołująca się w zasadzie faktycznie ponosiła całość wydatków, jakie ponosiłby nieprzytomny R. M. (1), gdyby był przytomny, zatem musimy przyjąć, że „utrzymywała go w stu procentach” a przynajmniej „w znacznym stopniu”, było to „pozostawianie na utrzymaniu”, a nie „przyczynianie się do utrzymywania”. Odnośnie operowania pojęciem „utrzymywania w znacznym stopniu”, na tle omawianego przepisu istnieje konieczność posługiwania się tego typu nieostрым określeniem z uwagi na to, że w przytaczającej większości sytuacji zmarły uprawniony do świadczenia emerytalno- rentowego, o wypłatę którego starają się po jego śmierci osoby powołane w art. 136 ust. 1 ustawy, niemal zawsze, z założenia, posiada jakieś środki utrzymania, choćby w postaci wspomnianego świadczenia, więc o ile tylko jest w stanie je odbierać, zawsze dysponuje sam jakimiś własnymi środkami utrzymania i nie jest utrzymywany „w stu procentach” przez innych.

Odnosząc się do podnoszonego przez organ rentowy wymogu pozostawiania przez utrzymywanego i utrzymującego we wspólnym gospodarstwie domowym, często faktycznie towarzyszącego tego typu relacjom, należy zwrócić uwagę, że przepis art. 136 ust. 1 ustawy nie zawiera takiego wymogu. Regulując relację między utrzymywanym a utrzymującym nie posługuje się on w ogóle kategorią gospodarstwa domowego. Kategoria ta pojawia się w tym przepisie wcześniej, jako kryterium wyodrębnienia pierwszej i drugiej grupy uprawnionych

do otrzymania świadczenia emerytalno- rentowego po zmarłym, mianowicie przepis mówi o tym, że w pierwszej kolejności uprawnieni są małżonek i dzieci pozostające ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym, a w razie ich braku, w drugiej kolejności, małżonek i dzieci niepozostające ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym. A *contrario* należałoby przyjąć, że skoro w odniesieniu do grupy trzeciej (inni członkowie rodziny i osoby, na których utrzymaniu pozostawał zmarły) wspomniany przepis nie posługuje się (w formie pozytywnej bądź negatywnej)

wymogiem pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym ze zmarłym, to w tym przypadku pozostawanie bądź nie we wspólnym gospodarstwie domowym ze zmarłym nie ma znaczenia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zacytowanych powyżej przepisów.